

Popko.pl - Medytacje - wiersze z ZAŚWIATÓW

Mój kontakt ze zmarłymi rozpoczął się tuż po śmierci Ojca, gdy miałem 15 lat. Każdy człowiek może utrzymać połączenie z tzw. niskim astralem, który rozciąga się gdzieś między 5.5 a 6 wymiarem. To przestrzeń, gdzie przebywają dusze, które nie zakończyły pracy nad sobą i nie są na tyle doskonałe, by wejść do Edenu, który zajmuje cały 7 wymiarze. Ludzie z 5 wymiaru są tacy sami jak my, tyle tylko, że z wolna zanika w nich świadomość tego, co robili na Ziemi, daty, nazwiska, wydarzenia etc., to się gdzieś ulatnia, ale za to doskonale pamiętają stany, jakie wypracowali za życia. Wiedzą, co było w nich lepsze, a co gorsze, nie wiedzą tylko, gdzie i jak do tego doszło. Takie zabezpieczenie stosują zaświaty, aby tylko duszy ulżyć... Kilkanaście lat temu znów eksplorowałem tamte przestrzenie, by dowiedzieć się więcej o tym, jak działa tam Latarnia Zbawienia. I wtedy doszło do serii spotkań z mieszkańcami. Dzięki ich opowieściom pojąłem, że warto walczyć o każdego człowieka, o ile nie zaprzedał jądra duszy złu. Wtedy też dostałem od nich trochę skryptów, zdradzono mi troszeczkę tajemnic i w prezencie otrzymałem 4 wiersze. Kiedy mi dawano jakieś materiały, to wnikały one do mojego umysłu i przez kilka tygodni mogłem słowo w słowo je powtórzyć. A czasem było to kilkadziesiąt stron... Mam nadzieję, że odsłuchując wiersze, w pełni odczujecie stany, w jakich byli ich twórcy podsumowujący swoje fizyczne życie...

"Mrok poddasza". Zmarli piszą i czasem zdradzają swoje tajemnice.

2021-03-31

"Nie krzyczałam" odkrywa przyczynę ponownej inkarnacji.

2021-03-31

Wiersz z zaświatów "To nie moja wina". Bez kochania bramy nieba nie zostaną otwarte.

2021-03-31

Twórca chwali miłosierdzie, które uratowało go

od zatracenia.

2021-04-06